

KS. ROMAN SZEWCZYK*

PRAWO KOŚCIELNE A WSPÓŁCZESNE PRĄDY KULTUROWE

Prawo kościelne; jego rola i zadania w Kościele

U początków istnienia Kościoła nie obserwujemy działalności prawotwórczej w sensie ścisłym. Chrześcijanie tworzący wspólnotę pierwotnego Kościoła głoszą prawdę o Chrystusie Zmartwychwstałym i przekazują światu Jego zbawcze orędzie. Wraz z upływem czasu oraz liczbowym i geograficznym rozprzestrzenianiem się Kościoła zrodziła się konieczność zachowania jedności oraz znalezienia i stosowania wspólnych rozwiązań. Zależność pomiędzy wiarą a praktyką, a także fakt, iż wiara chrześcijańska ma postać wspólnotową, spowodowała, że w czasie Kościoła pierwotnego nie tyle stanowiło się prawo, co było ono przekazywane. W 325 roku zwołano Sobór w Nicei o charakterze powszechnym i przedstawiono symbol nicejski jako zbiór twierdzeń wiary chrześcijańskiej. Uchwały tego Soboru ujawniają również jak ściśle powiązано z wiarą zgodną z nią praktykę i jak duże znaczenie przywiązywano do dyscypliny kościelnej. To wtedy powstają pierwsze normy dotyczące życia duchowieństwa, uprawnień biskupów, postawy na modlitwie w niedzielę, chrztu neofitów oraz stanowisko wobec odstępców od wiary. „Uchwały soboru nicejskiego i innych ówczesnych synodów dowodzą, jak mocno wiązano ze sobą sprawy wiary i dyscypliny. Obrazują jak dokonuje się *ordinatio fidei*. Teksty dogmatyczne i dyscyplinarne nie tylko mają tych samych autorów, nie tylko sąsiadują ze sobą, lecz są wewnętrznie powiązane (...) obok prawa przekazywanego coraz szersze miejsce zaczyna więc zajmować prawo stanowione. To ostatnie powstaje nie tyle dzięki odgórnym decyzjom, ile raczej wskutek uchwylenia istniejącej praktyki przez synody i papieży”¹.

Uznanie osobowości prawnej Kościoła po edykcji Konstantyna powoduje zaistnienie tej społeczności w ówczesnym świecie i do kontaktów z prawem

* ks. dr hab. Roman Szewczyk – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; e-mail: roman-ba@wp.pl

¹ R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego; Teoria prawa kanonicznego I*, Warszawa 2001, s. 27.

rzymskim. „Już w 250 roku papież Fabian oparł organizację gminy rzymskiej na strukturach miejskich, w następnych wiekach uwzględniono podział administracyjny państwa przy rozgraniczaniu diecezji i prowincji kościelnych. Wpływowi prawa rzymskiego na kościelne sprzyja fakt, że na synodach obok spraw kościelnych rozpatruje się państwowe, z kolei Kościół kanonizuje w niektórych sprawach prawo państwowe, a władcy – zwłaszcza na Wschodzie – decydują też o sprawach kościelnych (np. prawo o postach czy o święceniu niedzieli)”².

Formowanie prawa kościelnego przechodziło kolejne fazy, tak jak sam rozwój Kościoła, stąd też możemy wyróżnić wiele źródeł prawa kościelnego począwszy od pism papieskich, zbiorów pseudoapostolskich, piśmiennictwo wczesnochrześcijańskie, zbiory wschodnie i zachodnie aż do Dekretu Gracjana wydanego w XII wieku. Był to pierwszy zbiór przepisów prawnych zaczerpnięty z kanonów soborów powszechnych, ważniejszych synodów, dekretów papieskich, pism Ojców Kościoła. Gracjan zebrał w jednym miejscu prawo obowiązujące w Kościele i za pomocą metody konkordacyjnej usiłował wyeliminować powtórzenia i sprzeczności ustalając podstawowe obowiązujące prawo³. Powstanie Dekretu Gracjana zbiega się w czasie z usamodzielnieniem się kanonistyki, która usamodzielnia się i powoduje rozluźnienie relacji z teologią. Od czasów Dekretu Gracjana powstaje nowy sposób stanowienia prawa kościelnego polegający na tym, że decyzji powziętej w poszczególnym przypadku zostaje nadany charakter normy generalnej⁴.

W nowym okresie rozwoju prawa kanonicznego zapoczątkowanym przez Gracjana pojawiają się zbiory urzędowe prawa, bo jak wiemy Dekret Gracjana był zbiorem prywatnym i nigdy nie został uznany za zbiór urzędowy. Zbiory urzędowe takie jak Dekretały Grzegorza IX, Księga VI Bonifacego VIII, Klementyny miały charakter powszechny i ogólnie obowiązujący. Cechą charakterystyczną tych zbiorów był ich urzędowy, autentyczny zbiór praw, dla całego Kościoła. A teksty źródłowe w nim zamieszczone obowiązywały niezależnie od ich pierwotnego brzmienia, zaś wszystkie teksty, które sprzeciwiały się prawom zawartym w zbiorze traciły swoją moc prawną⁵.

Wraz z zakończeniem epoki średniowiecza, uwzględniając fakt reformacji upadła średniowieczna wizja *christianitas* i władza papieska miała już tylko charakter wewnątrzkościelny. „Ten punkt widzenia dozna umocnienia przez wpływy filozofii oświecenia. Wykorzystując jej inspiracje rysuje się obraz Kościoła zorganizowanego zgodnie z prawami natury, w którym władza wyposażona przez Chrystusa w odpowiednie kompetencje stanowi racjonalne prawa i żąda od poddanych postępowania zgodnie z nimi. Właśnie wymóg racjonal-

² Tamże, s. 28.

³ Por. A. Vetulani, *Wyciąg z Dekretu Gracjana w rękopisie gdańskim z XII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 6(1954), s. 349-360.

⁴ Por. R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, dz. cyt., s. 32.

⁵ Por. A. van Hove, *De Decretalium Gregorii IX origine, historia, utilitate et momento*, „Ius Pontificium” 14(1934), s. 102-120.

ności postuluje, by zasada ustroju i organizacji Kościoła nie ustępowały jakościowo tym, które wykształciły się w społecznościach świeckich. Również prawodawstwo Kościoła winno w świetle tych założeń odpowiadać poziomowi osiągniętemu w państwach europejskich. Postulat ten dotyczył przede wszystkim formy prawodawstwa – nie tylko ze względu na materialne związanie Kościoła prawem Bożym, ale też dlatego, że rozpowszechniona orientacja pozytywistyczna skupiała się na poprawności prawa, mniej zaś interesowała się jego treścią”⁶.

Rozwój kodeksów prawnych w Europie sprzyjał decyzji powziętej przez Papieża Piusa X, aby w Kościele sporządzić Kodeks dostosowany do współczesnych wymogów. Pierwszy Kodeks Prawa Kanonicznego ogłosił Papież Benedykt XV w 1917 roku. Kodeks odstąpił od formy kazuistycznej, jaką posiadało prawo dekretalowe; był zbiorem urzędowym, powszechnym i ekskluzywnym. Wszystkie dotychczasowe zbiory urzędowe traciły swoją moc. Poszczególne przepisy zostały ujęte w krótkie, jasne normy abstrakcyjne nakazujące lub zakazujące. Zostały zniesione wszelkie kary dotychczasowe oraz zwyczaje, jeśli nie zostały uwzględnione w nowym kodeksie. Znaczenie swoje zachowały księgi liturgiczne, niektóre przepisy liturgiczne traciły moc, jeśli były sprzeczne z przepisami Kodeksu. Wszystkie umowy zawarte z państwami zachowały swoją moc, podobnie prawa, przywileje i indulty. Kanony, które w całości zawierały dawne prawo, należało tłumaczyć zgodnie z wykładnią prawa a te, które tylko w części zgadzały się z dawnym prawem, należało tłumaczyć zgodnie z dotychczasową wykładnią. W razie wątpliwości czy któryś przepis kanonu zgadza się z dawnym prawem, należało przyjąć wykładnię, że się zgadza. Prawodawca bowiem wychodził z założenia, że pierwszorzędnym celem wydania Kodeksu była kodyfikacja prawa, a nie jego reforma⁷.

Rozwój myśli teologicznej i przemiany XX wieku, a szczególnie postanowienia Soboru Watykańskiego II, doprowadziły do rewizji kodeksu prawa w Kościele. Nowy Kodeks uwzględnia całą naukę Soboru i podkreśla fakt, że Kościół jest Ludem Bożym, ma swoją strukturę hierarchiczną z prawami i obowiązkami dla wszystkich stanów.

Krótki rys historycznego rozwoju systematyzowania i kodyfikacji prawa w Kościele pozwala nam postawić pytanie, jaki jest cel prawa kanonicznego. Sens istnienia prawa w Kościele jest ściśle powiązany z misją Kościoła. „Kanonista, podobnie jak i teolog, wiarę Kościoła uznaje zawsze za normę zasadniczą. Podobnie też dla władzy kościelnej Pismo święte pozostaje fundamentalnym źródłem prawdy objawionej zarówno wówczas, gdy naucza, jak i wtedy, kiedy stanowi prawo”⁸. Ustawodawca kościelny wydając prawo musi zaw-

⁶ R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, dz. cyt., s. 35.

⁷ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, Zagadnienia wstępne i normy ogólne*, t. 1, Olsztyn 1985, s. 108-112.

⁸ M. Stasiak, *Prawnik rzecznikiem prawdy o małżeństwie*, w: *Problemy prawnicze i kanoniczne*, red. S. Kasprzak, Lublin 2002, s. 22.

sze posiadać przekonanie, że służy ono właśnie temu celowi. To w tym celu „ustawami ustala się reguły i miary, wyraża ich wiążący charakter, ale są one głęboko zakotwiczone w służbie przepowiadania i związane z innymi jego formami. Jako ustawy funkcjonują według tych samych mechanizmów, jak inne formy przepowiadania. Są to prawdziwe ustawy: ustalają obowiązujące miary, podają reguły zachowania – zachowania mającego swą podstawę w wierze i mającego budować wspólnotę”⁹. Kościół istnieje i realizuje swoje posłannictwo zbawcze w świecie współczesnym, stąd też nie może zabraknąć mu narzędzi, którymi dysponuje współczesny świat. I tak jak każda społeczność ludzka dysponuje swoim systemem prawnym, tak samo i Kościół ma niezbywalne prawo stanowienia porządku prawnego dla swoich wiernych.

Kościół jest nie tylko instytucją. Sobór uczy nas, że „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego. Kościół bowiem nie istnieje dla siebie, lecz dla świata. Myśl kanoniczna jest skupiona na fenomenie Kościoła jako instytucji niosącej światu i człowiekowi zbawienie (*salus animarum*). Kształtuje on własne struktury prawne (kanony kodeksowe), by zawsze jawić się jako czytelny znak dla świata zewnętrznego”¹⁰.

Cel prawa kanonicznego jest determinowany przez cel i posłannictwo apostoelskie Kościoła Chrystusowego. Prawo zawsze musi strzec porządku w Kościele jako społeczności zorganizowanej i porządkowanej łaską Bożą. Prawo kanoniczne jest na usługach całego Kościoła, pojętego nie tylko od strony instytucjonalnej, ale przede wszystkim od strony wnętrza jego nadprzyrodzonego wymiaru, sięgającego ducha i duszy wierzących. Strzeże ono tożsamości Kościoła; ma na uwadze to, aby Kościół był sobą. Racje i cele Kościoła są racjami i celami prawa kościelnego. Prawo kościelne pomaga Kościołowi w konkretnych warunkach i sytuacjach realizować naczelną zasadę: *Salus animarum suprema lex*¹¹.

Współczesne prądy kulturowe a rozumienie zbawczego posłannictwa Kościoła

Pojęcie „prądy kulturowe” to zagadnienie wielopłaszczyznowe i złożone, dla potrzeb naszego zagadnienia skupię się na dwóch jego formach – liberalizmie i indywidualizmie – bez wchodzenia w złożoność tych zagadnień. Te dwie formy zostały w sposób szczególny przywołane przez papieża Franciszka

⁹ R. Sobański, *Recepcja normy kanonicznej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 23-24 (1990-1991), s. 81.

¹⁰ Por. R. Sobański, *Prawo kanoniczne a kultura prawna*, „Prawo Kanoniczne” 35(1992), nr 1-2, s. 26.

¹¹ Por. S. Kasprzak, *Teologiczny charakter prawa kanonicznego i jego porządkująca rola w Kościele*, „Rocznik Nauk Prawnych” 2(2005), s. 341.

w niedawno opublikowanym liście „Placuit Deo” o niektórych aspektach chrześcijańskiego zbawienia¹².

Liberalizm jest nurtem zróżnicowanym w aspekcie merytoryczno-przedmiotowym. Inny jest liberalizm ekonomiczny, inny społeczno-polityczny, a jeszcze inny filozoficzno-aksjologiczny. Wszystkie jednak odmiany i nurty liberalizmu wyrastają z tego samego oświeceniowego korzenia, co sprawiło, że od samego początku znalazł się on w opozycji wobec chrześcijańskiej myśli społecznej. Liberalizm zrodził się u schyłku epoki feudalnej jako przeciwstawienie się porządkowi feudalnemu i wynaturzonej monarchii absolutystycznej. Był on racjonalną reakcją na zastaną osiemnastowieczną rzeczywistość i stworzoną w owym wieku wizję przyszłości. Prężne mieszczaństwo, aspirujące do należnej mu pozycji w ustroju oraz zbliżone tu swymi interesami niektóre grupy szlacheckie czy arystokratyczne, poszukiwały ideologii, która z jednej strony sprzeciwiała się monarchizmowi, absolutyzmowi i wszelkim przeżytkom feudalizmu, z drugiej zaś wyrażała ich własne pragnienia i aspiracje. Postawy te były charakterystyczne dla dominującego nurtu myśli politycznej Oświecenia i programów głównych sił wielkich rewolucji mieszczańskich, zwłaszcza angielskiej i francuskiej¹³.

Naczelną cechą liberalizmu w każdej jego postaci jest idea wolności człowieka, którą można ograniczać tylko wtedy, gdy wspomniana wolność gwałci wolność drugiego człowieka. Dlatego liberalizm domaga się nieskrępowanej niczym wolności koalicji, słowa, prasy, szkoły itd., a państwu wyznacza rolę „stróża nocnego”, który przechodzi ulicami miasta, ale nie interesuje się tym, co się dzieje w domach. Dla liberała wolność to naturalny atrybut oraz niezbywalne prawo każdego człowieka: prawo do indywidualnego rozwoju, do urzeczywistniania własnych celów dążeń i aspiracji¹⁴.

W sprawach światopoglądowych liberalizm pierwotnie czerpał z deizmu Oświecenia. Istnienie Boga nie zostało wprawdzie zanegowane, lecz Jego działalność została ograniczona do aktu stworzenia. W stosunku do tego ważniejsze jest istnienie utrzymywanego porządku, pewnego *ordre naturel*, niewidzialnej ręki, która wszystko kieruje ku dobru¹⁵. Obecnie stosunek liberalizmu do samego faktu religijnej wiary można określić mianem sympatycznej obojętności. Choć z drugiej strony daleki jest od obojętności stosunek liberalizmu do religii jako faktu społecznego. Pozostawiając prawdy teologiczne sumieniu jednostkowemu, liberalizm uznaje religię za niezastąpioną szkołę moralności. Przyjęcie zasady neutralności rozumu w odniesieniu do prawd teologicznych pozwoliło liberałom na równorzędne traktowanie wszystkich wyznań religijnych. Jeżeli rozum nie może ani udowodnić, ani unieważnić takiej czy innej prawdy

¹² Por. Franciszek, List „Placuit Deo” do biskupów Kościoła katolickiego. O niektórych aspektach chrześcijańskiego zbawienia (Rzym, 16 lutego 2018 r.).

¹³ Por. R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin 1987, s. 272.

¹⁴ Por. J. Gocko, *Doktryna liberalizmu*, „Seminare” 17(2001), s. 372.

¹⁵ Por. J. Oelinger, *Liberalismus*, w: *Katholisches Soziallexikon*, s. 1653-1654.

religijnej, to musi zaakceptować je jako fakty ludzkiej świadomości, jako przejawy wolności sumienia. Treść wiary staje się zatem rzeczą drugorzędną w zestawieniu z tym, jak żyją i jak się zachowują ludzie wierzący. W perspektywie liberalnej religia jawi się zatem jako ważna, a wedle niektórych nawet niezastąpiona, podpora moralności o tyle, o ile uczy przyzwoitego życia i tolerancji. Tolerancja zresztą była warunkiem niezbędnym uznania religii przez liberałów. Liberałowie odrzucali religie roszczące sobie prawo do wyłącznej prawdziwości. Z tego względu zauważa się dystans i pewną niechęć wobec Kościoła rzymskokatolickiego, a sympatię względem protestanckich nurtów chrześcijaństwa¹⁶.

Drugim prądem kulturowym rozważanym w dalszej części przedłożenia jest indywidualizm. „Steven Lukes w słowniku poświęconym historii idei *Dictionary of the History of Ideas*, wskazuje aż jedenastkę głównych obszarów znaczeniowych koncepcji indywidualizmu w kulturze współczesnej. Chęć „życia własnym życiem” (Ulrich Beck), dokonywanie nieskrępowanych wyborów i podejmowanie autonomicznych decyzji jest charakterystycznym rysem rzeczywistości społecznej epoki późnej nowoczesności. Zdaniem Nicolasa Rose, współczesność ufundowana jest na założeniu, że nieskrępowana w swoich decyzjach i wyborach jednostka, jest podstawowym podmiotem kultury”¹⁷.

Dzisiaj mamy do czynienia z wielością kontekstów i różnorodnością ujęć indywidualizmu występujących w opisie społeczeństwa i jego ewolucji, w analizach teoretycznych i metodologicznych z zakresu nauk społecznych, w studiach nad ideologią i utopią, w badaniach głównych orientacji psychologicznych, a nawet w myśleniu potocznym. Co więcej, dzisiaj mamy do czynienia z pojęciem hiperindywidualizmu, który jak zauważa A. Cudowska „umacnia ideał jednostki wolnej od ograniczeń narzuconych przez społeczeństwo i upowszechnia kontraktowe stosunki między ludźmi. Wszelkie roszczenia jednostki są tu skodyfikowane w postaci uprawnień, co powoduje wiele negatywnych zjawisk. Jednostka jest zagubiona (lost individual) gdyż, paradoksalnie, hiperindywidualizm ogranicza przestrzeń indywidualnych decyzji i aktywności, mocno instytucjonalizując i uniformizując relacje człowieka ze światem. Charakterystycznym rysem kultury indywidualizmu jest obecnie nastawienie jednostki na samorealizację”¹⁸.

Różne formy indywidualizmu stoją w pewnej opozycji do pojęcia wspólnoty, jaką jest Kościół. Cechą szczególną tradycyjnego ujęcia wspólnoty jest właśnie jej dychotomiczne postrzeganie, typu: wspólnota – społeczeństwo, autorytet – władza, status – klasa, święty – świecki. Dziewięćdziesiąt cztery różne definicje wspólnoty, które przeanalizował George Hillery, pozwalają

¹⁶ Por. J. Gocko, *Doktryna liberalizmu*, dz. cyt., s. 375.

¹⁷ A. Cudowska, *Wspólnota w kulturze indywidualizmu*, w: *Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, J. Muszyńska, M. Sobocki, Białystok 2009, s. 198-199.

¹⁸ Tamże, s. 204-205.

wyróżnić przynajmniej dwa ich typy. Pierwszy, wspólnotę traktuje jako kategorię pojęciową w sensie ogólnym, drugi typ definicji odnosi się do pewnego wariantu wspólnoty (wspólnota wiejska). Wśród idei i cech opisujących pojęcie wspólnoty w różnych definicjach na pierwszym miejscu są wspólne cele, normy i środki realizacji¹⁹.

O wpływie aktualnych zmian kulturowych na znaczenie chrześcijańskiego zbawienia pisze papież Franciszek w Liście „Placuit Deo” do biskupów Kościoła katolickiego²⁰. List „Placuit Deo” („Spodobало się Bogu”) stawia sobie za zadanie pogłębienie nauczania Kościoła o zbawieniu dokonany przez Chrystusa, który jest „jedynym Zbawicielem wszystkich ludzi i całej ludzkości”. Autor przesłania zwracają uwagę zwłaszcza na dwie tendencje rozpowszechnione w dzisiejszym świecie: „indywidualizm skupiony na podmiocie autonomicznym” oraz „zbawienie czysto wewnętrzne”. Źle pojmowane indywidualizm i duchowość to główne zagrożenia dla prawidłowego rozumienia zbawienia.

W pierwszym przypadku chodzi o próbę „postrzegania człowieka jako bytu, którego urzeczywistnienie zależy jedynie od jego własnych sił”. W tej wizji „postać Chrystusa bardziej jest wzorcem, który inspirowanie do wielkodusznych działań niż Tym, który przemienia kondycję ludzką, wcielając nas w nowe istnienie z Ojcem i z samymi sobą przez Ducha Świętego”²¹.

Drugi pogląd skłania do przekonania, że wystarczy rozwinąć naszą relację z Bogiem na poziomie intensywnych uczuć bez podejmowania i wchodzenia w relację z innymi i stworzonym przez Boga światem.

Zgodnie z myślą papieża Franciszka, pierwszą z tych tendencji dokument nazywa neopelagianizmem, drugą – neognostycyzmem i obie papież traktuje

¹⁹ Por. A. Cudowska, *Wspólnota w kulturze indywidualizmu*, dz. cyt., s. 209.

²⁰ „Placuit Deo” jest dokumentem Kongregacji Nauki Wiary, który „pragnie wyjaśnić, w linii Dominus Iesus, czym jest chrześcijańskie zbawienie”, aby „walczyć z dwoma redukcjonizmami: neopelagianizmem i neognostycyzmem, które przypominają stare herezje lub je odzwierają”. W ten sposób abp Luis Ladaria Ferrer, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, określił list „Placuit Deo do biskupów Kościoła katolickiego nt. niektórych aspektów zbawienia chrześcijańskiego”. Dokument złożony z 6 rozdziałów i 15 punktów został zatwierdzony przez papieża Franciszka 22 lutego i ogłoszony w Watykanie 1 marca 2018 r.

²¹ *Placuit Deo*, II. 2: „Współczesny świat postrzega nie bez trudności spowiedź wiary chrześcijańskiej, która głosi, że Jezus jest jedynym Zbawicielem całej ludzkości i całej ludzkości (por. Dz 4, 12; Rz 3, 23-24; 1 Tm 2, 4-5; Tit 2, 11-15). Z jednej strony indywidualizm skupiony na autonomicznym podmiocie postrzega osobę ludzką jako istotę, której jedyne spełnienie zależy tylko od jej własnej siły. W tej wizji postać Chrystusa pojawia się jako wzór, który inspirowanie hojne działania słowami i gestami, a nie jak On, który przemienia ludzką kondycję, wprowadzając nas w nowe życie, godząc nas z Ojcem i zamieszkując pośród nas w Duchu (por. 2 Kor 5, 19; Ef 2, 18). Z drugiej strony, zwykła wewnętrzna wizja zbawienia staje się powszechna, wizja, która naznaczona silnym osobistym przekonaniem lub uczuciem zjednoczenia z Bogiem, nie bierze pod uwagę potrzeby akceptacji, uzdrowienia i odnowienia naszych relacji z innymi i ze stworzonym światem. W tej perspektywie trudno zrozumieć znaczenie Wcielenia Słowa, przez które stał się członkiem ludzkiej rodziny, przyjmując nasze ciało i naszą historię, dla nas i dla naszego zbawienia”.

jako „odchylenia, zbliżające nas do tych dwóch starożytnych herezji”. Ostrzeżenie, że również dzisiaj stanowią one niebezpieczeństwo dla wiary, mimo iż czasy i okoliczności są całkowicie odmienne²².

W dalszej części dokumentu autorzy zadają retoryczne pytania: „Jak mógłby Chrystus pośredniczyć w Przymierzu całej rodziny ludzkiej, gdyby człowiek był jednostką odizolowaną, która realizuje się sama za pomocą własnych sił, jak to proponuje neopelagianizm? W jaki sposób mogłoby dotrzeć do nas zbawienie dzięki Wcieleniu Jezusa, Jego życia, śmierci i zmartwychwstania w Jego prawdziwym Ciele, gdyby chodziło jedynie o uwolnienie wnętrza człowieka z ograniczeń jego ciała i od materii, w myśl wizji neognostyckiej?”

W obliczu tych tendencji nowy dokument podkreśla, że „zbawienie polega na naszej jedności z Chrystusem, który przez swe Wcielenie, życie, śmierć i zmartwychwstanie stworzył nowy porządek więzi z Ojcem i między ludźmi oraz wprowadził nas w ten porządek dzięki darowi swego Ducha, abyśmy mogli zjednoczyć się z Ojcem jako dzieci w Synu i stać się jednym tylko ciałem w pierwotnym spośród wielu braci”.

Niezmiennosc celu prawa kościelnego a zmienność norm prawa kościelnego

Cechą współczesnego świata są jego dynamiczne zmiany, obserwujemy ścieranie się różnych nurtów na wielu płaszczyznach, dotyka to świata polityki, prawa, socjologii i zachowań społeczeństw. W tak zmieniającym się świecie Kościół musi odnajdywać drogi do przekazu i realizacji swojej misji, jaką jest głoszenie orędzia zbawienia pozostawione przez Jezusa Chrystusa. W samym Kościele również dokonują się zmiany, w minionym wieku największym wydarzeniem, które zmieniło Kościół i jego wizję w świecie był Sobór Watykański II. Dziś również obserwujemy podejmowanie dyskusji i działań zmierzających z jednej strony do zachowania nienaruszonej tradycji Kościoła (nurt konserwatywny i zachowawczy), a z drugiej strony do wprowadzania szeroko pojętych zmian (nurt progresywny i postępowy). Zagadnienie to jest bardzo szerokie, a my skupimy się tylko na przeobrażeniach, które pociągają zmianę lub

²² *Placuit Deo*, II. 4: „Zarówno neo-pelagiański indywidualizm, jak i neognostyckie lekceważenie ciała znoszą wyznanie wiary w Chrystusa, jedynego, powszechnego Zbawiciela. W jaki sposób Chrystus byłby w stanie pośredniczyć w przymierzu całej ludzkiej rodziny, gdyby osoby ludzkie były odizolowanymi jednostkami, które wypełniłyby się własnymi wysiłkami, zgodnie z propozycją neo-pelagianizmu? Jak to możliwe, aby zbawienie, w którym pośredniczyło Wcielenie Jezusa, Jego życie, śmierć i Zmartwychwstanie w Jego prawdziwym ciele, mogło przyjść do nas, gdyby jedyne, co miało znaczenie, było uwolnienie wewnętrznej rzeczywistości osoby ludzkiej od granicy ciała i materiału, jak opisuje wizja neognostycka? Wobec tych dwóch tendencji niniejszy list pragnie potwierdzić, że zbawienie polega na naszym zjednoczeniu z Chrystusem, który przez swoje wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie doprowadził do nowego rodzaju relacji z Ojcem i między ludźmi, i wprowadził nas w te związki dzięki darowi Ducha, abyśmy mogli zjednoczyć się z Ojcem jako synowie w Synu i stać się jednym ciałem w „pierwotnym spośród wielu braci” (Rz 8, 29)”.

uaktualnienie przepisów prawa. Przedstawię teraz kilka płaszczyzn, w których obserwujemy zmianę lub uaktualnienie istniejących przepisów prawa kościelnego.

1. Małżeństwo

Dziedzina, która ostatnimi czasy była i jest najbardziej dyskutowana to pojęcie małżeństwa i jego nierozzerwalności. W Kościele, wbrew naciskom różnych grup, nie zmieniło się samo pojęcie małżeństwa. Również nie zmieniło się pojęcie jego nierozzerwalności, choć poniekąd było to tak odbierane po ogłoszeniu przez papieża Franciszka *Mitis Iudex Dominus Iesus*. Papież jednak stwierdza: „W kwestii małżeństwa Kościół przez wieki, będąc coraz bardziej świadomym słów Chrystusa, rozumiał i przedstawiał w sposób dogłębny doktrynę o nierozzerwalności świętego węzła małżeńskiego, wypracował system nieważności konsensu małżeńskiego, odpowiednio uporządkował proces sądowy w tej materii, w taki sposób, aby dyscyplina kościelna coraz bardziej odpowiadała prawdzie wyznawanej wiary²³. Papież jednak zdecydował się rozpocząć reformę procesu o nieważność małżeństwa. Wprowadzone zmiany nie dotyczą jednak prawa materialnego, to znaczy nie zmieniają ani pojęcia małżeństwa, ani nie wprowadzają nowych przyczyn jego nieważności. Zasadnicza zmiana – obok odstąpienia od wymogu przesyłania z urzędu do sądów apelacyjnych wyroków, w których po raz pierwszy orzeczono nieważność małżeństwa – jaka nastąpiła w procesie o nieważność małżeństwa polega na przyspieszeniu prowadzonych spraw oraz na wprowadzeniu szybkiego procesu w sprawach, w których istnieją ewidentne przesłanki do orzeczenia nieważności małżeństwa. Można tu mówić o wielkiej innowacji i zmianie. Nowością jest, iż w tego rodzaju sprawach ma orzekać nie – jak zwykle – sąd, ale biskup diecezji. Faktem jest, że biskup, jako pasterz i głowa Kościoła partykularnego, nie tylko posiada władzę sądowniczą, ale jest pierwszym sędzią w diecezji. Czas takiego procesu od chwili zwołania wszystkich uczestników do wydania wyroku ma wynosić najwyżej 45 dni²⁴. Nowo ogłoszone normy wskazują, że reformie prawa zasadniczo przyświecała chęć niesienia pomocy stronom, które żyją w nieuregulowanej sytuacji sakramentalnej z powodu rozpadu poprzedniego związku małżeńskiego. Odnowione prawo procesowe ułatwia stronom zainteresowanym stwierdzeniem nieważności związku małżeńskiego dotarcie do kompetentnego sędziego uprawnionego do orzekania w ich sprawie oraz przyczynia się do skrócenia czasu potrzebnego do wydania wyroku.

Inną zmianą jaką możemy odnotować w prawie jest ogłoszenie uzgodnienia norm Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz Kodeksu Kanonów Kościołów

²³ Por. Franciszek, *Motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesu”* « quibus canones codicis iuris canonici de causis ad matrimonii nullitatem declarandam reformantur, (15.08.2015), tłum. polskie: Franciszek, *List apostolski motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus” reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa*, Tarnów 2015, s. 7.

²⁴ Por. *Motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesu”*, Art. 5, 14-18.

Wschodnich w sprawach dotyczących małżeństwa i chrztu dzieci w Liście Apostolskim w formie Motu Proprio *De concordia inter Codices*²⁵.

Jak zaznaczono, zmiany w Kodeksie Prawa Kanonicznego wynikają z nasilenia zjawiska migracji i faktu, że wierni Katolickich Kościołów Wschodnich często zamieszkują na terenach zdominowanych przez Kościół łaciński. Nową treść na mocy papieskiej decyzji mają całe kanony lub niektóre paragrafy kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego: 111, 112, 535, 868, 1008, 1009, 1111, 1112, 1116 oraz 1127. Dotychczas w kwestiach tych odwoływano się przez analogię do Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich. Chodzi przede wszystkim o warunki ważności zawarcia sakramentu małżeństwa par mieszanych (tj. osób pochodzących z różnych Kościołów). Zmiany określają też okoliczności, w których można dostosować ryt celebracji do życzenia jednego z nowożeńców oraz jak określać, do którego Kościoła należy dziecko pary. Wyjaśniono również, że kiedy tylko jedno z rodziców jest katolikiem, dziecko włączone jest do Kościoła katolickiego, do którego to jedno z rodziców należy. Dodano także, iż dziecko można ochrzcić, kiedy proszą o to rodzice niekatolicy, ale doprecyzowano, że chodzi oczywiście o chrześcijan. Natomiast gdy chodzi o małżeństwo, w obrzędku łacińskim może je błogosławić także diakon. Wszędzie tam, gdzie mówi o tym zachodni Kodeks Prawa Kanonicznego, dodano, że w przypadku małżeństwa między osobami, z których jedna jest obrzędku łacińskiego, a druga wschodniego – czy to z Kościoła katolickiego, czy z prawosławnego – musi to być zawsze kapłan. W Kościołach wschodnich bowiem, tak katolickich, jak i prawosławnych, diakoni małżeństw nie błogosławią²⁶.

2. Posty

Przemiany jakie nastąpiły i następują w świecie doprowadziły do zmiany lub zaprzestania niektórych praktyk religijnych wśród wiernych, również w dziedzinie zachowywania postów. Analizując dokumenty prawne dotyczące dyscypliny postnej, zauważamy, że w okresie ostatnich około osiemdziesięciu lat nastąpił w tej dziedzinie szereg znaczących zmian. Zostały one wprowadzone najpierw przez prawodawstwo posoborowe, głównie konstytucją Paenitemini, a następnie przez Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. Prawodawstwo posoborowe zezwoliło Konferencjom Biskupów na modyfikacje dyscypliny postnej na swoich terenach, zmierzające do dostosowania przepisów do warunków lokalnych. Wiele Konferencji skorzystało z otrzymanych uprawnień. Ko-

²⁵ Por. Franciscus, *Litterae apostolicae motu proprio datae De concordia inter Codices quibus nonnullae normae Codicis Iuris Canonici immutantur*, 31.05.2016, „L'Osservatore Romano” z 16.09.2016, s. 4-5 (z tłumaczeniem włoskim); przekład polski części normatywnej: <http://www.diecezja.pl/duchowni-i-konsekrowani/listy-i-dekrety/zmiany-w-kodeksie-prawa-kanonicznego-dokonane-przez-papieza-franciszka-w-motu-proprio-de-concordia-inter-codices-z-dnia-31-05-2016-r-opublikowanego-w-dniu-15-09-2016-r.html> (4.03.2017).

²⁶ Por. P. Skonieczny, *Przynależność do Kościoła łacińskiego. Komentarz prawnopróawnawy do kan. 111 i kan. 112 CIC, zmienionych przez motu proprio papieża Franciszka, De concordia inter Codices z 2016 roku*, „Annales Canonici” 13(2017), s. 249-294.

deks nie odstąpił od takiego rozwiązania, zabierając jednak Konferencjom prawo przenoszenia dni pokutnych. Poważnie zredukowano liczbę dni, w których należy przestrzegać postu i abstynencji od pokarmów mięsnych. Zmieniło się również podejście do dyscypliny postnej. Dzisiaj nikt już nie zastanawia się nad ilością zjedzonego mięsa, która powoduje popełnienie grzechu.

3. Eucharystia

Na przestrzeni wieków również przepisy prawne dotyczące Eucharystii przechodziły swoją ewolucję. Już choćby zaczynając od zagadnienia częstotliwości sprawowania Mszy św. dostrzegamy zmiany; i tak w żyjący w VIII wieku papież Leon III sprawował 7-9 mszy św. dziennie. Na Soborze Laterańskim IV w 1215 roku podnoszono problem, że niektórzy prałaci sprawują tylko 4 msze do roku i to w dodatku nie dość pobożnie. Z kolei w XV-wiecznej Polsce za prymasa Mikołaja Trąby diakoni ochotnie przyjmowali święcenia kapłańskie, a wraz z tym odpowiednie beneficjum, lecz po święceniach w ogóle nie byli zainteresowani sprawowaniem sakramentów. W związku z zaistniałym procederem wspomniany Prymas wydał przepis, aby każdy neoprezbiter celebrował Mszę św. przynajmniej w ciągu sześciu miesięcy po święceniach (czyli tzw. Mszę św. prymicyjną)²⁷.

W XVI wieku Sobór Trydencki wymagał już od biskupów troski, aby ich prezbiterzy sprawowali Msze św. w niedziele i święta uroczyste, a jeśli będą sprawować posługę duszpasterską, to tak często, by czynili zadość swoim obowiązkom²⁸. Nauka Soboru stała się podstawą późniejszego kanonu 805 zapisanego w Pierwszym Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku zachęcającego kapłanów do codziennego sprawowania mszy św.²⁹ Sobór Watykański II w Konstytucji o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* dał wyraz głębokiego przekonania, że w Ofierze eucharystycznej dokonuje się dzieło naszego odkupienia oraz że każda Msza św., będąc czynnością Chrystusa i Kościoła, zawsze ma charakter publiczny i wspólnotowy³⁰. Stąd też bez słusznej przyczyny kapłan nie powinien więcej niż raz dziennie sprawować Eucharystii³¹.

²⁷ Por. M. Pastuszko, *Najświętsza Eucharystia według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Kielce 1997, s. 73-79.

²⁸ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4, Poznań 1992, s. 96-97.

²⁹ Por. KPK/1917, kan. 805: „Sacerdotes omnes obligatione tenetur Sacrum litandi pluries per annum; curet autem Episcopus vel Superior religiosus ut iidem saltem singulis diebus dominicalibusque festis de praecepto divinis operentur”.

³⁰ Por. KL 27.

³¹ Por. Kan. 904 KPK. „Pamiętając o tym, że w tajemnicy Ofiary eucharystycznej dokonuje się ustawicznie dzieło zbawienia, kapłani powinni często odprawiać, a zaleca się usilnie codzienne odprawianie, które, nawet gdy nie ma wiernych, stanowi czynność Chrystusa i Kościoła, którą sprawując kapłani wypełniają swoje główne zadanie. Kan. 905 § 1. Z wyjątkiem wypadków, w których zgodnie z prawem można kilka razy odprawiać lub koncelebrować Eucharystię w tym samym dniu, nie wolno kapłanowi więcej niż raz odprawiać w ciągu dnia. § 2. Gdy brakuje kapłanów, ordynariusz miejsca może zezwolić dla słusznej przyczyny na binację, a gdy tego domaga się konieczność duszpasterska, także na trynację w niedziele i święta nakazane.

Na skutek reformy soborowej i ogólnych przemian w społeczeństwie i Kościele powrócono do posługi akolity, który w pierwotnym Kościele zanosił komunię świętą chorym. Poczynając od Instrukcji *Fidei custos* z 1969 roku wydano szereg dokumentów na ten temat, zaś Konferencja Episkopatu Polski w 1990 roku wydała na ten temat swoje postanowienie³².

Przemiany kulturowe, a w szczególności wyczulenie na godność osoby i jej wolność, doprowadziły do tego, że wierni nie odbierają jako coś oczywistego przyjmowania komunii świętej w postawie klęczącej. Dlatego też dokonano zmian i pozwolono na przyjmowanie w postawie stojącej. „Synod Plenarny potwierdza i wyraża szacunek dla zwyczaju przyjmowania Komunii św. do ust w postawie zarówno klęczącej, jak i stojącej, nie wykluczając jednak innych form przyjmowania Komunii św., z zachowaniem najwyższej czci dla Eucharystii”³³.

Innym zagadnieniem związanym z Eucharystią, a dziś przedstawianym w nowym świetle, jest sytuacja osób rozwiedzionych żyjących w ponownych związkach. Nauczanie Kościoła jasno mówi o tym, że ci małżonkowie nie mogą przystępować do komunii świętej, jednak po ogłoszeniu adhortacji papieża Franciszka *Amoris laetitia* problem powrócił w innym, nowym świetle. Dokument papieski wielokrotnie powtarza „mocną wolę dochowania wierności nauczaniu Kościoła nt. małżeństwa i rodziny” i przypomina, że „w żadnym wypadku Kościół nie może odstąpić od proponowania «pełnego ideału małżeństwa, planu Bożego w całej jego wspaniałości»”. Obojętność, wszelkie formy relatywizmu i inne podobne czynniki oznaczałyby „brak wierności Ewangelii a także brak miłości Kościoła wobec samych młodych”. Najważniejszymi punktami omawianego opracowania są te, które dotyczą „uwarunkowań subiektywnych lub związanych z sumieniem ludzi w różnych sytuacjach nieregularnych oraz związanych z przystępowaniem do sakramentów”. Te ograniczenia i przeszkody nie zależą od ewentualnej nieznajomości obowiązujących norm, gdyż - jak to stwierdził jeszcze papież Wojtyła – „podmiot, choć dobrze zna normę, może mieć duże trudności w zrozumieniu wartości zawartych w normie moralnej, lub może znaleźć się w określonych warunkach, które nie pozwalają mu działać inaczej i podjąć inne decyzje bez nowej winy”.

Jednak może zaistnieć kilka powodów, które zwalniałyby osobę żyjącą w sytuacji „nieregularnej” od popadania w grzech śmiertelny: „nieznajomość normy” i tym samym brak winy w przypadku jej złamania, „wielką trudność w zrozumieniu wartości zawartych w normie moralnej”, „konkretne warunki, które nie pozwalają na odmienne działanie i na podejmowanie decyzji bez nowej winy” oraz „czynniki, ograniczające zdolność decydowania”.

„Jeżeli zobowiązanie do życia jak brat i siostra okazuje się możliwe, nie stwarzając trudności dla relacji danej pary, to obydwie osoby przyjmują je

³² Por. Postanowienie Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do Nadzwyczajnego Szafarza Komunii Świętej z dnia 2 maja 1990 roku.

³³ II Polski Synod Plenarny (1991-1999), pkt. 92.

ochoczo”. Jeśli natomiast takie zobowiązanie powodowałoby trudności, oboje konkubenci zdają się nie być do tego zdolni, gdyż zachodziłby tu przypadek, o którym jasno mówi punkt 301 adhortacji o „określonych warunkach, które nie pozwalają działać inaczej i podjąć inne decyzje bez nowej winy”.

Kościół mógłby zatem dopuścić do pokuty i eucharystii wiernych znajdujących się w sytuacji niekanonicznej, którzy jednak spełnialiby dwa podstawowe warunki: pragną zmienić tę sytuację, nie mogą jednak tego dokonać. Jest oczywiste, że te wspomniane powyżej zasadnicze uwarunkowania winny być uważnie rozpatrzone i autorytatywnie rozeznane przez władze kościelne – przypominał kard. Coccopalmerio. Wyjaśnił przy tym, że nie jest to żaden subiektywizm, ale chodzi o przestrzeń relacji z kapłanem, a byłby też konieczny lub przynajmniej „bardzo pożyteczny” kontakt z kurią, w której biskup zaproponowałby stosowne doradztwo, a nawet szczególne zezwolenie na takie przypadki dopuszczenia do sakramentów.

Pismo opublikowane na stronie internetowej Acta Apostolicae Sedis jest odpowiedzią na dokument argentyńskich biskupów poświęcony adhortacji *Amoris laetitia*. Franciszek stwierdza w nim, że opracowanie biskupów „w pełni wyjaśnia sens ósmego rozdziału” jego adhortacji apostolskiej. Biskupi zwracają uwagę, że należy mówić nie o „zgodzie” na dostęp do sakramentów, lecz raczej o „procesie rozeznawania” z udziałem duszpasterza. Jest to droga, na której duszpasterz powinien położyć nacisk na głoszenie Dobrej Nowiny, pobudzającej i odnawiającej osobiste spotkanie z Chrystusem. Takie „towarzystwo duszpasterskie” wymaga od księży ukazywania „matczyngo oblicza Kościoła”, zaś od pozostałych osób – „postawienia całego swego życia w świetle Ewangelii i wprowadzania miłości w czyn”. Droga ta – jak piszą argentyńscy biskupi – „nie musi koniecznie prowadzić do sakramentów”, lecz może kierować ku „innym formom większej integracji w życie Kościoła: większej obecności we wspólnocie, uczestnictwu w grupach modlitewnych i formacyjnych, zaangażowaniu w różne posługi kościelne”. Gdy jest to wykonalne w konkretnych warunkach danej pary małżonków, „szczególnie, gdy obydwójce są chrześcijanami na drodze wiary”, można im zaproponować życie we wstrzemięźliwości seksualnej, które otwiera drogę do sakramentu pojednania – taką ewentualność przewidywał w swym nauczaniu św. Jan Paweł II.

4. Pogrzeb

Również w materii pogrzebu kościelnego papież Franciszek wydał nowe zasady. W omawianym dokumencie Kongregacja podkreśla trzy istotnie ważne aspekty, które przyczyniły się do powstania owej instrukcji. Pierwszy mówi o tym, że praktyka kremacji rozpowszechniła się znacząco w dużej liczbie krajów, ale jednocześnie rozpowszechniły się także nowe idee, sprzeczne z wiarą Kościoła. Drugim są względy higieniczne, ekonomiczne i społeczne. Ostatnim, miejsce przechowywania prochów. Od teraz urny z prochami katolików, którzy zdecydowali się na kremację, nie będą mogły stać w prywatnych domach. Ko-

ściół nie pozwala również na to, by szczątki zmarłych, które zostały skremowane, były rozrzucone po polach i morzach.

Kremacja w Kościele katolickim dozwolona jest od 1963 roku. O tym, by w ten sposób pochować zmarłego najczęściej decydował sam katolik w testamencie, czasem decyzję podejmowała rodzina. Po kilkudziesięciu latach najważniejsi hierarchowie postanowili uregulować przepisy w tej sprawie. Papież Franciszek pisze między innymi, że prochy zmarłego nie będą mogły być rozrzucone po polach i po morzach. Urna ze szczątkami nie będzie mogła również stać w prywatnym domu. Przedstawiciele Kościoła podkreślili również, że miejscem na urny jest miejsce święte, czyli cmentarz³⁴.

Podsumowanie

Zmiany dokonywane na przestrzeni wieków w prawie kościelnym z reguły wymuszane są poprzez zmieniający się świat, przez prądy kulturowe. Kościół żyjący w społeczeństwie niejako skazany jest na rewizję swojego prawa i jego uaktualnianie. Punktem newralgicznym są zmieniające się normy moralne i społeczne w społeczeństwach, będące bardzo często przeciwne normom prawa kościelnego. Niemniej jednak od samego początku istnienia Kościoła przyświeca mu główny cel: *Salus animarum suprema lex*. Jezus Chrystus jest jedynym Zbawicielem całej ludzkości, a najwyższym prawem jest zbawienie człowieka. Świat idzie naprzód i zmienia swoje prawa, i Kościół idzie naprzód, nie zmieniając swojego głównego celu, lecz uwzględnia istniejące uwarunkowania, stąd też widzimy zmiany w prawie kościelnym. Zmiany w prawie kościelnym jednak muszą być odbierane jako odpowiedź na potrzeby czasu, lecz nigdy nie są to zmiany, które w jakikolwiek sposób wpłynęłyby na realizację misji zbawczej Kościoła.

ECCLESIASTICAL LAW AND CONTEMPORARY CULTURAL TRENDS

Summary

Changes made over the centuries in ecclesiastical law are usually forced through the changing world, through cultural trends. A church living in a society is somewhat doomed to the review of its law and its updating. The critical point is the changing moral and social norms in societies that are very often against the norms of church law. Nevertheless, from the very beginning of the Church's existence, he has the main goal: *Salus animarum suprema lex*, Jesus

³⁴ Por. Instrukcja *Ad resurgendum cum Christo* dotycząca pochówku ciał zmarłych oraz przechowywania prochów w przypadku kremacji. <https://episkopat.pl/instrukcja-ad-resurgendum-cum-christo-dotyczaca-pochowku-cial-zmarlych-oraz-przechowywania-prochow-w-przypadku-kremacji/>

Christ is the only Savior of all mankind and the highest law is the salvation of man. The world is moving forward and changing its laws and the Church goes ahead without changing her main goal, but takes into account the existing conditions, hence we see changes in church law. Changes in church law, however, must be perceived as a response to the needs of time, but they are never changes that would in any way affect the implementation of the Church's salvific mission.

Key words: Church, Church law, cultural trends.

Bibliografia

- Cudowska A., *Wspólnota w kulturze indywidualizmu*, w: *Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, J. Muszyńska, M. Sobecki, Białystok 2009.
- Franciscus, *Litterae apostolicae motu proprio datae De concordia inter Codices quibus nonnullae normae Codicis Iuris Canonici immutantur*, 31.05.2016, „L'Osservatore Romano” z 16.09.2016, s. 4-5 (z tłumaczeniem włoskim); przekład polski części normatywnej: <http://www.diecezja.pl/duchowni-i-konsekrowani/listy-i-dekrety/zmiany-w-kodeksie-prawa-kanonicznego-dokonane-przez-papieza-franciszka-w-motu-proprio-de-concordia-inter-codices-z-dnia-31-05-2016-r-opublikowanego-w-dniu-15-09-2016-r.html> (4.03.2017).
- Franciszek, *List „Placuit Deo” Do biskupów Kościoła katolickiego. O niektórych aspektach chrześcijańskiego zbawienia*, Rzym, 16 lutego 2018 r.
- Franciszek, *Motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesu” quibus canones codicis iuris canonici de causis ad matrimonii nullitatem declarandam reformantur*, 15.08.2015; tłumaczenie polskie: Franciszek, *List apostolski motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus” reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa*, Tarnów 2015.
- Gocko J., *Doktryna liberalizmu*, *Seminare* 17(2001).
- Hove A. van, *De Decretalium Gregorii IX origine, historia, utilitate et momento*, „*Jus Pontificium*” 14(1934).
- II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001.
- Instrukcja *Ad resurgendum cum Christo* dotycząca pochówku ciał zmarłych oraz przechowywania prochów w przypadku kremacji, <https://episkopat.pl/instrukcja-ad-resurgendum-cum-christo-dotyczaca-pochowku-cial-zmarlych-oraz-przechowywania-prochow-w-przypadku-kremacji/>
- Kasprzak S., *Teologiczny charakter prawa kanonicznego i jego porządkująca rola w Kościele*, „*Rocznik Nauk Prawnych*” 2(2005).
- Nadolski B., *Liturgika*, t. 4, Poznań 1992.
- Oelinger J., *Liberalismus*, w: *Katholisches Soziallexikon*.
- Pastuszko M., *Najświętsza Eucharystia według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Kielce 1997.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Zagadnienia wstępne i normy ogólne*, t. 1, Olsztyn 1985.
- Postanowienie Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do Nadzwyczajnego Szafarza Komunii Świętej z dnia 2 maja 1990 roku.
- Skonieczny P., *Przynależność do Kościoła łacińskiego. Komentarz prawnoprawniczy do kan. 111 i kan. 112 CIC, zmienionych przez motu proprio papieża Franciszka, De concordia inter Codices z 2016 roku*, „*Annales Canonici*” 13(2017).
- Sobański R., *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa kanonicznego I*, Warszawa 2001.
- Sobański R., *Prawo kanoniczne a kultura prawna*, „*Prawo Kanoniczne*” 35(1992), nr 1-2.

- Sobański R., *Recepcja normy kanonicznej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 23-24 (1990-1991).
- Stasiak M., *Prawnik rzecznikiem prawdy o małżeństwie*, w: *Problemy prawnicze i kanoniczne*, red. S. Kasprzak, Lublin 2002.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin 1987.
- Vetulani A., *Wyciąg z Dekretu Gracjana w rękopisie gdańskim z XII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 6(1954).